

DJ Strugi deszczu, Jedziesz 2

To moje życie, to moje rap, moje bajki
Ale jadę z tym, w tych, co się nie miej, wbijam chuj
Tu brud i syf, nie trzeba kurew, nie trzeba szuj
Dla tych podwerek umarę, kręć, niech żyje kręć
Tych, co się nie gę, jebać, ich
Oni myśleć, i życie, życie nam kurwa spada z nieba kwit
Jadę z tym, ale te życie, mam chwile, życie bym to rzucić
Nie stwarzam pozorów, życie jest git, kiedy jest do dupy
Jedziesz przed siebie, bo tak wypada
Życie jak sport tego wymaga
Jedziesz z tym kurwa, niech twa garda nie opada
Jeden gępi bajka, i nagle wypadasz
Podnożyć, się, szybko i jedziesz z tym dalej
Kto zamula frana ten w tyle zostaje
Nikogo nie stać, na takie opęć, nienia
Idę za ciosem mistrzu, dasz radę, bez wątpienia
Jedziesz
Jedziesz, jedziesz
Jedziesz, ej, nie ma, co się, opierdalać;
W realiach czas nie pozwala żeby z czymkolwiek nawalać;
Trzeba działać, dręć, żyć, kręć, i
Jedziesz, jedziesz (jedziesz) tak żeby na czas zdęć, i;
To wymogi naszych czasów, wiesz, nie ma nic od razu
Lecz nie pasuj dalej jedziesz, bo inaczej zawiedziesz
Przecież wiesz (wiesz), życie nie jest sam
Jedziesz dalej, dalej jedziesz, przecież radę sobie dasz
Jedziesz ziomeczku i bez względu na zyski
Chcesz być, elegancki dla wszystkich
Tych, co sobie na to zasługę, sę, w porządku
A dla swoich uczciwi nie chciwi
Jedziesz z kurwą, jak zobaczysz konfidenta
Życia trzeba gonić, niech go kać, dy zapamięć, ta
Życie pęć, nie męć, gęć, z nim jechać, 2
Ważne w życiu by nie sprzedać, a nie trzymać, się
Jedziesz
Jedziesz, jedziesz
Niepozorna ekipa się, ga szczytu a nie dna
Duć, duć, kataklizmy, ale ona nadal trwa
Na poziomie ziemie, na poziomie ziemie zarabia
Do przodu konkretnie działa, działa, działa, a elita
Twoja energia - w aglach wiatr, twoja się, to twoje skarby
Twoje charakter to twoje brat versus pojebany wiat
Duć do zrobienia jest a bardzo mać, o czasie
Węć, do przodu ostro jak napchany tabasco
Rozterki, wątpienie lepiej zostaw dla lepszycy
Jeć, chcesz być, coraz lepszy zacić, nij pieć, ci
Wierz mi, jedyne granice się, w twojej gęć, owie
Więć, pierdol paranoje i pamięć, taj przysęć, owie
Im więcej, cej potu na treningu tym mniej krwi na ringu
Tak, ten rap formę, dopingu
Jeć, czegoć, bardzo chcesz to to zdobęć, dziesz
Masz tylko jedno życie, więc dawaj jedziesz
Jedziesz
Jedziesz, jedziesz
Jedziesz
Jeszcze raz, Kaczy z wami, Popek, Firma
Jedziesz dzieciaku, jedziesz
Cięć, niesz, jedziesz (jedziesz) dodaj gazu
Nie stęć, rusz się, szkoda czasu
Bo odpada z gry ten co się, zamula
Niestety cel rodzi się, w bajkach
Nie bajka, dzi ten co szuka
Finezja to jest sztuka
Wysoki poziom opanowania, bandera Prosto

Pobudza do działania
Idź wygrywaj, walcz, trzymaj swego zdania
Weź te słowa jeszcze raz do siebie (dawaj jedziesz)
Jeśli czegoś bardzo chcesz to daleko zajedziesz
Bierz to żydzie takim jakim jest (dawaj jedziesz)
Ja uczynię tak samo, nic mnie od tego nie odwiedzie
Jesteś z nami to jesteś z nami daleko w przedzie
Jedziem z kurwami co chciłyby o nas za dużo wiedzieć
Przecież my wciąż wzbogacamy się o nową
Dawaj jedziesz, cżwięcej mogę jeszcze powiedzie&
Jedziesz